

Fundusz „ratunkowy” zachęci firmy do restrukturyzacji?

Monika Kaczyńska
m.kaczyńska@glos.com



Gospodarka

Firmy bardzo późno decydują się na złożenie wniosku do sądu o upadłość bądź postępowanie restrukturyzacyjne - wynika z danych KRД. Ale to może się zmienić.

W ciągu 12 miesięcy, od lipca 2017 roku do końca czerwca 2018 roku, co najmniej 650 firm, głównie z sektora MŚP nie doczekało się zapłaty od swoich upadających kontrahentów. Łączna kwota tych zaległości to 50 milionów złotych - wynika z danych Krajowego Rejestru Długów.

Jednocześnie, jak podaje w swoim raporcie COFACE, od stycznia do końca września w całym kraju sądy ogłosiły 414 upadłości, 199 przyspieszonych postępowań układo-

wych, 27 postępowań układowych i 85 postępowań sanacyjnych. W porównaniu z ubiegłym rokiem postępowań restrukturyzacyjnych było o 34 proc. więcej niż rok wcześniej. Nie oznacza to jednak, że wszystkie zakończą się sukcesem. Adam Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej twierdzi, że generalnie przedsiębiorcy składają wnioski do sądu czy to o upadłość, czy to o restrukturyzację zbyt późno.

- Z naszych danych wynika, że co czwarta firma z tych, które ogłosiły upadłość, była notowana w KRД nawet na 12 miesięcy przed bankructwem, a co druga - na trzy miesiące przed - informuje Adam Łącki. - Przedsiębiorcy z reguły lekceważą symptomy problemów finansowych swoich klientów - dodaje.

Jak podkreśla Andrzej Głowacki, prezes DGA Centrum Sanacji Firm przedsiębiorcy, którzy popadają w kłopoty długo



FOT. 123RF

Całkowity brak środków obrotowych często niweczy wysiłki związane z restrukturyzacją przedsiębiorstwa

mają nadzieję na to, że wyjdą na prostą.

- Liczą, że pojawi się inwestor, który podźwignie firmę albo zdobędą dobry kontrakt,

który pozwoli im wyjść na prostą - mówi Andrzej Głowacki. - Często prowadzą jakieś rozmowy, ale z reguły nie dają one efektu. A gdy w końcu de-

POMOC

SANACJA NIE DLA KAŻDEGO

Wniosek o sanację firmy musi zatwierdzić sąd. Robi to, jeśli uzna, że plan restrukturyzacji ma szanse powodzenia. Nie jest to rozwiązanie dla każdego przedsiębiorstwa w kłopotach.

- Idealny kandydat do sanacji to firma, która ma majątek, załogę i produkt, a popadła w kłopoty z powodu np. niezapłaconego zlecenia czy np. wysokiej kary - mówi Andrzej Głowacki. - Takiej firmie dodatkowe finansowanie pozwoli wyjść na prostą.

polskich firm oznacza to na ogół nieco ponad 20 wierzycieli. Firmy ze Śląska decydują się na taki krok, gdy zalegają ponad 40 podmiotom, mazowieckie - gdy liczba wierzycieli sięgnie 60 podmiotów.

Zgoda sądu na restrukturyzację to jeszcze nie gwarancja sukcesu. - Zgłaszają się do nas firmy, które nie mają żadnych środków obrotowych - mówi Andrzej Głowacki. - Bez tego bardzo trudno im pomóc. W Polsce dotąd nie ma funduszy, z których mogłyby w takiej sytuacji skorzystać. Gdy to się zmieni będzie na pewno łatwiej.

Nad takim właśnie rozwiązaniem trwają prace. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości byłaby dysponentem funduszu, który stanowiłby okresowe wsparcie dla przedsiębiorstw w restrukturyzacji. Firmy mogłyby korzystać z pożyczek z tego funduszu na wniosek ustanowione przez sąd zarządcy. Fundusz ma zasilić kwota 153 mln zł.

©©